

GAZETA USTROŃSKA

Chuligani

Znaczki w Muzeum

OPP nagradza

Skromna mila

Nr 23(96)/93

10—16 czerwca

2000 zł

PRZED PRYWATYZACJĄ

Rozmowa z Władysławem Płonką, dyr. Zakładów Kuźniczych

Jak się rysuje przyszłość Zakładów Kuźniczych?

Przyszłość jest w miarę skomplikowana, ale nie na tyle, żeby można powiedzieć, że zakład przestanie istnieć. Problemy będą istniały i to jeszcze długo, chociaż bardzo wiele z nich wiąże się głównie z zaszciożkami, które miały miejsce w latach 1990—91. One w dniu dzisiejszym decydują o naszych kłopotach.

Czy teraz już sytuacja jest lepsza?

Zakłady realizują program restrukturyzacji w wielu zakresach. Od restrukturyzacji zatrudnienia do przygotowania do sprywatyzowania. Zatrudnienie zmniejszyło się o ponad 200 osób. Dokonujemy też zmian organizacyjnych wpływających na zmniejszenie zatrudnienia np. przejęcie przez Kuratorium Oświaty warsztatów szkolnych i internatu. Oczywiście powoduje to problemy, ale najważniejsze, że ludzie ci nie tracą pracy. W gospodarce rynkowej najważniejsza jest ciągła walka o obniżkę kosztów produkcji, by utrzymać się na rynku krajowym i zagranicznym.

Czy Kuźnia pozostaje nadal w strukturze FSM?

Kuźnia jest nadal częścią FSM SA, czyli spółki skarbu państwa. Nie zostanie przejęta przez Fiata. Aktualnie jesteśmy na etapie rozważania problemu wyłączenia Kuźni z FSM SA i stworzenia samodzielnej spółki prawa handlowego. Taki zabieg pozwoli na określenie drogi prywatyzacyjnej, którą chcemy zmierzać. Rodzi to wiele problemów, związanych przede wszystkim z dość dużym zadłużeniem, którego obsługa jest nader kłopotliwa i uniemożliwia rozpoczęcie usamodzielniania. Samodzielność to bardzo ładne hasło, ale trzeba określić warunki, w których przyjdzie nam działać. Dlatego opracowujemy materiały, które wykażą możliwość istnienia i funkcjonowania Zakładów Kuźniczych w perspektywie najbliższych pięciu lat.

Słyszysz się głosy, że lepiej by było, gdyby zakłady w Skoczowie i Ustroniu rozdzielić. Czy taka ewentualność jest także rozważana?

Opcje są różne, ale problem to istnienie Zakładów jako całości. Przede wszystkim trzeba uporządkować sprawy zadłużenia. Zakłady były jednym organizmem i nie można powiedzieć, że np. Skoczów ma dług, a Ustroniu nie. Oczywiście alternatywa podziału istnieje, ale nie na dzień dzisiejszy. Może ona być kolejnym etapem przekształceń własnościowych. Dodam, że dzisiaj nie jest to nawet przedmiotem dyskusji.

Czy Kuźnia ma wystarczająco zbyt na swe produkty?

Przyrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wynosi ponad 32%, więc dynamika produkcji jest na poziomie wysokim, lecz to nas nie zadowala. Ten poziom nie pozwala jeszcze spokojnie żyć. Aktualnie Kuźnia osiąga zysk z bieżącej działalności, natomiast nie jesteśmy w stanie regulować zobowiązań z poprzednich lat. Ten zysk jest zbyt mały i stąd ciągła walka o dalsze zamówienia. Najlepsze efekty osiągamy w produkcji na eksport co stanowi 30% naszej produkcji. Tyle samo to zamówienia z FSO. Do tego dochodzi 20% FSM, a reszta to pozostali odbiorcy. Nie bez znaczenia jest powiązanie

(dokończenie na str. 2)



Nad Ustroniem przeszła długo oczekiwana ulewa. Fot. W. Suchta

TURYSTYCZNA SESJA

4 czerwca odbyła się sesja Rady Miejskiej, którą tradycyjnie rozpoczęto zapytaniem mieszkańców.

Irena Pawelec chciała dowiedzieć się, czy sporządzono kosztorys wszystkich wydatków związanych z wysypiskiem i czy ujęte zostały one w budżecie. Burmistrz **Kazimierz Hanus** poinformował mieszkankę, że wszelkie wydatki są jawne, a ich zestawienie zostało sporządzone.

Roman Siwiec poruszył trzy sprawy: braku oświetlenia Poniwca po ostatnich burzach, gromadzącej się wody w czaszy wysypiska i środków finansowych na budowę wodociągu w Poniwcu. Odpowiadał burmistrz: w sprawie oświetlenia miasto będzie interweniować, woda w wysypisku nagromadziła się po ostatnich burzach. Podejmuje się też działania, by odciąć dopływ wody spoza czaszy do wysypiska. Przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na wodociąg w Poniwcu powstanie w przypadku ponadplanowych dochodów miasta.

(dokończenie na str. 4)

U NAS PŁACI OBYWATEL

Ile kosztuje we Francji przydomowa oczyszczalnia ścieków?

Średnio budowa domu kosztuje 700.000 franków, a oczyszczalnia 15.000.

A jak wysoki jest średni zarobek?

Zazwyczaj budują się młode małżeństwa, w których dwie osoby pracują. Ich dochód miesięczny to około 14.000 franków — odpowiadał **Jacky M. Leveq**, specjalista z Francji zajmujący się wdrażaniem małych oczyszczalni ścieków we Francji, przebywający w naszym kraju z serią odczytów. 28 maja do UM w Ustroniu na spotkanie z francuskim gościem przybyli radni i przedstawiciele firm specjalizujących się w ekologii.

J. M. Leveq zaprezentował całość procesu porządkowania gospodarki ściekowej w gminach fran-

cuskich. Wszystko rozpoczyna się od dokładnego rozpoznania geologicznego terenu przeznaczonego pod zabudowę, co pozwala stwierdzić przepuszczalność podłoża, a co za tym idzie właściwszy typ oczyszczalni. Wiadomo, że woda z oczyszczalni przydomowej przenika do podłoża oczyszczona w 90—95% i nie bez znaczenia jest w jakiej glebie będzie się dalej filtrować. Po sporządzeniu planu zagospodarowania dokładnie określa się gdzie dany typ oczyszczalni może być stosowany, a gdzie należy podłączyć się do kolektora. Wszyscy, którzy pragną budować domy mieszkalne, muszą przedstawić też projekt oczyszczalni ścieków. Bez tego gmina nie wydaje zgody na budo-

(dokończenie na str. 3)

PRZED PRYWATYZACJĄ

(dokończenie ze str. 1)

z FSO. Żerań ze zmiennym szczęściem realizuje swego Poloneza co ma bezpośredni wpływ na produkcję w Kuźni. W sumie w ciągu roku chcemy wyprodukować około 22.000 ton odkuwek. W obecnej sytuacji przemysłu polskiego wielu życzyłoby sobie takiej dynamiki jak w Kuźni.

Czy zaostrzyła się konkurencja na rynku odkuwek?

W kraju jest kilka liczących się kuźni, a one również chcą żyć i pracować. Kiedyś Kuźnia Ustron była monopolistą na rynku krajowym. Teraz sytuacja uległa zmianie. Istnieje też duża konkurencja zagraniczna kuźni włoskich, hiszpańskich, francuskich, nie mówiąc o niemieckich.

Czy jesteście konkurencyjni dla produktów zachodnich?

Z powodzeniem konkurujemy z wieloma kuźniami światowymi. Ostatnio wypieramy z rynku amerykańskiego kuźnię argentyńską. Jest to trudne zadanie i o powodzeniu decydują trzy parametry: jakość, terminowość dostaw i cena. Jakości i terminowości się nie wstydzimy. W zakresie ceny jest najtrudniej. Nasz poziom kosztów wynika między innymi z tego, że starano się utrzymać zakłady ze wszystkimi pozostałościami z ubiegłego okresu, z czasów gdy było bardzo modne, by mieć całe zaplecze łącznie z hotelami i domami kultury itp. Tego obecnie nie da się udźwignąć. Cały czas dążymy do zmniejszenia tej bazy. Dlatego odeszło muzeum, klub sportowy, sala gimnastyczna, warsztaty szkolne, internat. Pozostała Prażakówka w 75% dzierżawiona, która w pewnym stopniu na siebie zarabia i stawy rybne, których utrzymanie nie jest zbyt drogie.

Jakie plany ma dyrekcja Zakładów Kuźniczych wobec Prażakówki?

Na razie będziemy ją trzymać na tych zasadach jak obecnie, chyba że sytuacja ulegnie gwałtownemu pogorszeniu. Jednak patrzymy z dużym optymizmem na to co chcemy robić i znajduje się tam miejsce na Prażakówkę, przy czym kawiarnia i sala widowiskowa nadal będzie dzierżawiona. Do miasta Ustronia zamierzamy wystąpić z prośbą o refinansowanie części kosztów remontu, gdyż jest to placówka, z której korzystają wszyscy mieszkańcy, a nie tylko pracownicy.

Kiedyś Kuźnia pełniła w mieście bardzo ważną rolę. Utrzymywała wiele placówek, działała na rzecz wszystkich mieszkańców.

Czy pana zdaniem powrót Kuźni do tej roli będzie w przyszłości możliwy?

Przypuszczalnie nie będzie to możliwe. Gospodarka rynkowa wymusza walkę o poziom kosztów.

Wspomniał pan o restrukturyzacji zatrudnienia. Czy w związku z tym planowane są zwolnienia?

Nie należy ich wykluczać, choć postępujemy tu bardzo ostrożnie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tym rejonie jesteśmy największym zakładem przemysłowym i zwolnieni o nas pracownicy nie znajdują pracy. Zmniejszymy zatrudnienie głównie poprzez zablokowanie przyjęć nowych pracowników. Dotyczy to też grupy uczniów ze szkoły zawodowej. Jest to przykre, gdyż ci młodzi ludzie na pewno liczyli na zatrudnienie w Zakładach Kuźniczych, nie mniej na razie zatrudnianie nie jest możliwe.



Fot. W. Suchta

Pracownicy Kuźni często mówią o panującej w zakładzie atmosferze niepewności, obawiają się zwolnień. Czy jest to uzasadnione?

Praca, tak jak obecnie w całej Polsce, nie jest już czymś pewnym. Z zagrożeniami trzeba się liczyć. Jeżeli nie będziemy mieć zamówień to odbije się to oczywiście na zatrudnieniu.

Jak na to reagują związki zawodowe?

Współpraca ze związkami układa się pozytywnie. Rozumieją zagrożenia i z dużą troską podchodzą do problemów zatrudnienia. W tej chwili nie ma już instytucji w Polsce, które dofinansowałyby Kuźnię, czy też pozwoliły zadłużyć się w nieskończoność. Jeżeli nie zarobimy na siebie to na niewiele możemy liczyć. Tak związki jak i załoga w dużej mierze zdaje sobie z tego sprawę. Próbuje najprzeróżniejszych sposobów zmniejszenia zatrudnienia łącznie z prywatyzowaniem niektórych segmentów produkcji. Działają już spółki powołane na bazie grup pracowniczych. Cały czas więc staramy się realizować program, który w jak najmniejszym stopniu dotknie załogę zwolnieniami. Dodam, że nie było jeszcze w naszym zakładzie sytuacji, by pracownicy nie otrzymali wypłaty, czy też mieli ją ograniczoną.

Czy Kuźnia nie wchodząc do Fiata zyskała czy straciła?

Trudne pytanie. W tej chwili Fiat jest dużym odbiorcą, współpraca układa się dobrze, nie ma punktów spornych. Sądzę że odpowiedzi na pana pytanie dzisiaj nie da się udzielić. Trzeba poczekać parę lat i gdy Kuźnia zostanie sprywatyzowana, będzie można robić porównania.

Jak pan ocenia współpracę z miastem?

Trudno mówić o współpracy. Nie ma konfliktowych sytuacji, a my zawsze staramy się wychodzić na przeciw Urzędowi Miasta, natomiast nie zawsze jesteśmy w stanie sprostać oczekiwaniom.

Z czym dyrektor Zakładów Kuźniczych ma najwięcej problemów?

Wszyscy musimy uczyć się gospodarki rynkowej. Jest olbrzymi problem z utrzymaniem się na rynku, ze znalezieniem zbytu. Nie do wszystkich pracowników Kuźni jeszcze dotarło, że obecnie produkcja się nie liczy, jeżeli nie można jej sprzedać.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

TO I OWO Z OKOLICY

W Skoczowie buduje się hydrofarmę, która poprawi zaopatrzenie w wodę Kaplicówki, Wilamowic i Wiślicy. Buduje się również wodociąg w Kiczycach.

★ ★ ★

Wznowiło działalność Polskie Towarzystwo Turystycz-

no-Sportowe „Beskid Śląski”, mające swą siedzibę w Czeskim Cieszynie. Członków ma ponad 130 i działa na terenie Zaolzia.

★ ★ ★

Po uruchomieniu nowego przekątnika w Szczyrku, zdecydowanie poprawił się odbiór polskiego programu telewizyjnego w trójwsi. Mieszkańcy Istebnej, Koniakowa i Jaworzynki nie muszą już oglądać wyłącznie czeskiej telewizji.

Zakończono remont kościoła pod wezwaniem św. Krzyża w Cieszynie. Powstał on na początku XVIII w., będąc kościołem klasztornym rezydencji jezuickiej.

★ ★ ★

W Brennej-Leśnicy w 1991 roku zainstalowano stację monitoringu. Bada zanieczyszczenia powietrza, bilans wodny i robi pomiary atmosferyczne. Stacja działa dzięki pomocy ekologów szwedzkich.

Państwowy Dom Dziecka w Cieszynie utrzymuje kontakty z podobną placówką w Bad Vilbel k. Frankfurtu. Ułatwia je tamtejsze Towarzystwo Pedagogiczne „Möwe Jonathan”.

★ ★ ★

Ponad 120 pieśni ma w swym repertuarze Chór Męski istniejący przy kościele p. w. św. Jerzego w Cieszynie. Powstał jesienią 1972 r. i towarzyszy różnym uroczystościom w mieście — nie tylko kościelnym. (nik)

ZNACZKOWE 10 LAT

Od 1 czerwca w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa czynna jest wystawa filatelistyczna zorganizowana z okazji 10-lecia Koła nr 60 Polskiego Związku Filatelistycznego w Ustroniu i 100-lecia Filatelistyki Polskiej. W uroczystym otwarciu jubileuszowej ekspozycji udział wzięli burmistrzowie **Kazimierz Hanus** i **Tadeusz Duda**, przewodniczący RM **Zygmunt Białas**, proboszcz **Leopold Zielasko**, naczelnik ustronjskiej poczty **Anna Maciuszek**, zaś Zarząd Okręgu Bielsko Biała PZF reprezentowali: pre-

perty wydawano z okazji Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej, 200-lecia Szkoły podstawowej nr 2, 100-lecia stacji PKP w Ustroniu, 70-lecia PSS „Społem”. Koło prowadzi także szkolenia członków i organizuje uroczystości w Dniu Znaczka Poczтового. Wszystkie te wydarzenia ustronjscy filatelisci skrupulatnie odnotowują w Kronice Koła.

Na ustronjskiej wystawie swe zbiory prezentują miłośnicy znaczka z Bielska Białej, Andrychowa, Skoczowa, Wisły, a także zbieracze z Ustronia:



Prezes Koła oprowadza po wystawie proboszcza L. Zielaskę
Fot. W. Suchta

zes **Adolf Halama**, przewodniczący Komisji Młodzieżowej **Józef Pszczółka** i **Marian Libionka**. Przybyli także radni, ustronjscy filatelisci i mieszkańcy. Wszystkich zebranych przywitał prezes Koła PZF w Ustroniu, a zarazem główny animator ruchu filatelistycznego w naszym mieście, **Stanisław Głowacki**.

21 listopada 1983 r. w SP-1 odbyło się zebranie założycielskie Koła Miejskiego PZF w Ustroniu. Początkowo Koło liczyło 20 członków. Dziś jest ich 33. Od roku 1984 organizują się koła młodzieżowe przy szkołach podstawowych nr 1, 2 i 3, ZSZ, przy Domu Dziecka w Dziegielowie oraz przy SM „Zacisze”. Ta właśnie działalność, wśród dzieci i młodzieży wydaje się najcenniejsza i owocuje wieloma sukcesami, o czym niejednokrotnie mieliśmy okazję pisać na naszych łamach. W okresie swej dziesięcioletniej działalności Koło zorganizowało sześć ekspozycji, wydawało katalogi do wystaw, i kasowniki okolicznościowe. Okolicznościowe ko-

Aleksander Bujok prezentuje dwa zbiory — „Folklor” i „Festiwal”, **Adam Kwoczyński** — „Po morzach i oceanach”, **Bogusław Zgondek** — „Historia Polski znaczkami pisaną”, **Krzysztof Michalski** — „Jak Ikar w przestworza”. Miłośników Śląska Cieszyńskiego zainteresuje zbiór **Bolesława Mięczy** ze Skoczowa — „Pamiętki filatelistyczne Ziemi Cieszyńskiej”. Został również wydany Katalog Wystawy Jubileuszowej, w którym zamieszczono m.in. projekt okolicznościowego datownika, niestety nie zatwierdzonego przez Poczta. Imponujący jest wykaz 28 ustronjskich filatelistów, którzy otrzymali odznaczenia PZF. Katalog przybliży również historię Koła Miejskiego.

„Obecna wystawa, na którą mamy zaszczyt Państwa zaprosić, jest najlepszym dowodem świadczącym o rozwoju ruchu filatelistycznego w Ustroniu, któremu od lat przewodzi zasłużony filatelista, ofiarny społecznik — **Stanisław Głowacki**.” — napisał w Katalogu **Kazimierz Hanus**. (ws)

GÓRĄ „JEDYNKA”

Mistrzostwo województwa bielskiego szkół podstawowych w piłce nożnej zdobyli piłkarze SP-1 w Ustroniu. Startowały pięciosobowe reprezentacje uczniów w kategorii wiekowej do klas VI. Drużyna w składzie: **Dawid Szpak**, **Marek Kubica**, **Paweł Kajzar**, **Jarosław Żak**, **Grzegorz Tomiczek**, **Bartosz Siwiec**, **Wojciech Kawecki** i **Sebastian Ambo** wygrała wszystkie mecze. W turnieju rejonowym rozgromili Pogwizdów 7:1 i Ochaby 4:1. W półfinale pokonali Kozy 3:1, a następnie w turnieju finałowym nie dali szans Wadowicom 2:1 i Skawicom 1:0. Obecnie młodych piłkarzy czeka występ na mistrzostwach makroregionu w Katowicach. Kapitanem drużyny jest **D. Szpak**, bramki broni **M. Kubica**, a **P. Kajzar**, **J. Żak** i **W. Kawecki** najczęściej lokowali piłkę w siatce przeciwnika. Jak poinformowała nas opiekunka drużyny **Mariola Kaczmarek** młodzi piłkarze nie mają zajęć SKS. Wszystkie umiejętności zdobywają w czasie lekcji WF i spotykając się z własnej inicjatywy na treningach/

Również piłkarze ręczni SP-1 nawiązują do chlubnych tradycji szkoły w tej dyscyplinie sportu. Drużyna w składzie: **Dariusz Konicki**, **Mateusz Słodzik**, **Grzegorz Oliwka**, **Patryk Slotwiński**, **Grzegorz Tietz**, **Wojciech Markowicz**, **Wojciech Kubica**, **Rafał Cholewa**, **Zbigniew Baldys**, **Michał Misiorz** i **Marcin Tymowicz** nie miała sobie równych w rejonie cieszyńskim. Niestety, w meczu o finał wojewódzki przegrali dwoma bramkami z SP-30 z Bielska Białej. Liderem drużyny jest **M. Słodzik** od kilku tygodni zawodnik Piasta Cieszyn. Młodymi szczypiornistami opiekuje się **Renata Rottermund**. (ws)

Chuligani atakują w soboty

Trzy opisane wydarzenia miały miejsce w trzy kolejne sobotni ranki. Zaskakuje zuchwałość młodych chuliganów, którzy nie bacząc na to, że w sobotnie przedpołudnia wielu mieszkańców robi sprawunki i bez trudu może zidentyfikować sprawców przestępstw, dokonują kradzieży, aktów wandalizmu.

Mieszkanica naszego miasta postanowiła zrobić zakupy na targowisku. Idąc po płytach betonowych w pewnym momencie poczuła silne szarpnięcie i reklamówka, którą trzymała w ręce, znalazła się w rękach rabusia. Zdążyła tylko zobaczyć plecy młodego człowieka, gdy umykał. Była sobota godzina 9 rano. Łupem złodzieja padło trochę drobnych pieniędzy i kilogram chleba.

Trzech wyraźnie podpiitych młodzieńców, przechadzając się ze swymi oblubienicami postanawia rozprawić się ze znakiem drogowym w Rynku. Udaje się im to i znak ląduje z hukiem na bruk, co mogą zaobserwować ludzie stojący na przystanku autobusowym. Zdarzenie miało miejsce w sobotę o godzinie 11. Wandalę jeszcze parę minut krąży w okolicach Rynku po czym oddalają się w nieznanym kierunku.

Trzecia sobota to udaremniiona przez mieszkańców kradzież samochodu na ul. Konopnickiej, Również przed południem (patrz Kronika Policyjna)

Wszystkie trzy zdarzenia miały miejsce w promieniu 100 m. Być może nie doszłoby do nich, gdyby w dni weekendowe centrum Ustronia było patrolowane przez stróżów porządku. (ws)



W katowickich pociągach jest jeszcze pustawo.

Fot. W. Suchta

TURYSTYCZNA SESJA

(dokończenie ze str. 1)

Bronisław Sopol wystąpił w imieniu niezrzeszonych taksówkarzy. Zrzeszenie zastrzegło sobie wydawanie numerów, a pozostali nie posiadają ich, co jest niezgodne z prawem. Sporna jest również kwestia telefonu na postoju, ponieważ zrzeszeni nie pozwalają korzystać z niego pozostałym taksówkarzom. Problem numerów bocznych został rozwiązany w dalszej części sesji. Przegłosowano uchwałę o jednolitym oznakowaniu taksówek osobowych i bagażowych na terenie Ustronia. Znak zawiera numer, herb miasta i napis „Ustron”. Znajdować się będzie na wszystkich ustronkich taksówkach. Odnośnie telefonu na postoju, burmistrz zobowiązał się wystąpić do Zrzeszenia Taksówkarzy i spowodować, że wszyscy będą mogli z niego korzystać solidarnie ponosząc koszty.

Adam Heczko zaapelował o rozwiązanie problemu parkujących przy targowisku samochodów, a sympatycy baru „Bar Man” na os. Manhattan ponowili prośbę o wydłużenie czasu otwarcia lokalu.

Głównymi punktami obrad były raporty o turystyce i bezpieczeństwie w mieście. Przygotowany przez UM raport o turystyce przedstawił K. Hanus, kończąc go następującymi wnioskami: — rozwój turystyki w naszym mieście to konieczność, a nie luksus,

— należy poszerzyć bazę gastronomiczną i rozważyć możliwość otwarcia bezalkoholowego baru szybkiej obsługi,

— centrum miasta winno być jego wizytówką,

— należy opracować program turystyczny dla Dobki i Lipowca,

— rozważyć możliwości stworzenia centrów kultury w Jaszowcu i na Zawodziu,

— za priorytet uznać: dokończenie budowy obwodnicy, remont dróg miejskich, telefonizację miasta, uruchomienie komunikacji między Jaszowcem, Zawodziem i Centrum, budowę chodników na Zawodziu, budowę krytego basenu i sztucznego lodowiska, wykonanie zadaszenia nad amfiteatrem, budowę schroniska na Czantorii i wsparcie społecznego ruchu turystycznego.

Następnie głos zabrali ludzie zajmujący się turystyką. Andrzej Georg stwierdził, że dla Ustronia nie ma innej drogi jak szybki rozwój i walka o klientów na rynku turystycznym. Turystyka to sprzedaż marzeń, więc Ustron musi być tym, o czym ludzie marzą. Nasze miasto wybiło się w tej dziedzinie na pierwsze miejsce w województwie, wszędzie nas chwalą, lecz nie może to uspić naszej czujności. Np. Wisła już otwiera centralną recepcję. Prowadzona w Ustroniu przez Towarzystwo Rozwoju Turystyki Centralna Informacja i Recepcja jest niezbędnie potrzebna i miasto winno być zainteresowane jej dalszym istnieniem.

Arkadiusz Trefon z Agencji Promocji Turystycznej „Promenada” zaapelował, by Ustron nie wylapywał turystów innym, a nastawił się na współpracę z sąsiadami. „W jedność siła” — przekonywał. Posunął się nawet do stwierdzenia, że „Ustron nie jest w stanie sprostować oczekiwaniom turysty z Polski

Centralnej, który ma wysublimowane oczekiwanie kulturalne i turystyczne.”

Jan Pochopień z Rady Koordynacyjnej Zawodzia wskazał na główne bolączki tej dzielnicy. Jest to przede wszystkim brak chodników i oświetlenia. Miasto musi się uporać z telefonizacją, obwodnicą, doprowadzić też należy do sprawnego działania przekaznika TV na Czantorii. Stwierdził też, że winno się wydać zgodę na budowę na Zawodziu obiektu podobnego do Czarciego Kopyta.

Zdzisław Pokorny podkreślił, że miasto powinno być koordynatorem przy podejmowaniu wszelkich działań mających na celu uatrakcyjnienie Ustronia. Pamiętać też trzeba, że w turystyce zatrudnionych jest obecnie 1500 osób. Jeżeli dopuści się do zaniedbań ludzie ci stracą pracę. Na Zawodziu brak domu zdrojowego i ścieżek spacerowych. Zaproponował wytyczenie pierwszej takiej ścieżki od Gościradowca, skarpą pod lasem do Skalicy.

Dyskusja o turystyce nie zachwyciła Lesława Werpachowskiego, który stwierdził, że wnioski UM są niekonkretne. „Bo co to znaczy, że należy dokończyć obwodnicę. Wszyscy wiemy o tym i nic to nie zmienia” — wywodził radny. Jego zdaniem należy zająć się konkretnymi i tym co można, a nie tym czego byśmy sobie życzyli.

Takie postawienie sprawy poparł Włodzimierz Głowinkowski, zwracając jednocześnie uwagę na rozbieżność w środowisku zajmującym się turystyką. Dostrzec można rozbieżność interesów Towarzystwa Rozwoju Turystyki, Jaszowca i PT „Czantorii”. Zaproponował, by znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia.

„Skończmy z koncertami życzeń”, apelował dyrektor PT „Czantorii” Mieczysław Blachut. Dodał, że podziały istnieją, a przecież wszystkie problemy należy rozwiązywać w ten sposób, by korzystało miasto, a nie tylko poszczególne grupy.

Polemizując z L. Werpachowskim, Stanisław Malina zaznaczył, że logicznie wynikają one z przedstawionych radnym materiałów. Inna sprawa to znalezienie pieniędzy na ich realizację.

W dalszej części sesji głosowano nad projektem zmian w regulaminie organizacyjnym UM. Projekt uchwały zakładał, że w czwartki w UM nie będzie się przyjmować petentów, co pozwoli urzędnikom w tym dniu załatwiać sprawy poza Urzędem. W pozostałych dniach przyjmowanie petentów odbywałoby się cały dzień. W głosowaniu radni nie zaakceptowali takiej zmiany i przyjmowanie petentów w UM pozostaje na starych zasadach.

Uchwalono natomiast przystąpienie do Stowarzyszenia Gmin Małej Wisły, co pozwoli miastu uczestniczyć w programie ochrony wód. Podjęto też uchwałę o upoważnieniu Zarządu Miasta do negocjacji w sprawie sformułowania umowy o partnerstwie z węgierskim miastem Hajdunaszék.

RM zajęła także stanowisko w sprawie regionalizacji kraju, w którym stwierdza, że opowiada się za utrzymaniem województwa bielskiego.

Na sesji dyskutowano także o porządku publicznym. Powróciliśmy do tego w najbliższym numerze GU. (ws)

MISJA W AMFITEATRZE



Fot. W. Suchta

Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja zorganizowała 29 maja w ustronkim amfiteatrze imprezę z okazji Dnia Dziecka.

O godz. 11.00, przyjechały dziecięce Kluby Dobrej Nowiny — działające w ramach fundacji „Życie i Misja” — z Krakowa, Wisły, Bielska, Cieszyńska, Ochab, Jastrzębia, Drogomyśla, Piersca i Syrymi — niedaleko Wodzisławia. Program wypełniły piosenki, atrakcyjne gry, konkursy i zabawy.

Na zakończenie każdy dostał balonik a uczestnicy konkursów — medale z papieru i traktaty ewangelizacyjne.

★ ★ ★

Po południu zaczęła się misja dla młodzieży. Impreza ta była ostatnią w ramach comiesięcznych spotkań młodzieżowych które odbywały się w cieszyńskim Teatrze. Spotkanie miało charakter koncertowy. Całość prowadził młodzieżowy zespół rockowy WIZJA. W programie oprócz występów Gucia Szepke oraz Reni Nogawczyk wystąpiła grupa dramatyczno-pantomimiczna. Gościem programu był Leszek Czyż, który poruszał tematy dotyczące problemów młodzieży, tego co czują i przeżywają z biblijnego punktu widzenia. (M.L.)

KRONIKA MIEJSKA

13 czerwca o godz. 15 na boisku w Nierodzimiu odbędą się zawody strażackie. Swoje udział zapowiadają jednostki z Ustronia i Brennej. Zaprezentowane zostaną różne sposoby polewania, zahaczania i ratowania. Emocji i atrakcji na pewno nie zabraknie.

☆☆☆

W „Gazecie Ustronińskiej” nr 21 pisaliśmy, że woda w ustronińskim basenie będzie automatycznie chlorowana oraz prawdopodobnie oczyszczana filtrami kokowymi. Niestety jeszcze nie teraz, gdyż projekt się opóźnił. Aby woda była automatycznie chlorowana, trzeba by było przeprowadzić wykopy na terenie basenu. Jest na to za późno, gdyż — jak już wspomnieliśmy — basen ma być otwarty między 15 a 30 czerwca. Jak poinformował nas naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego Andrzej Siemiński, pieniądze na remont basenu już są, ale prace można rozpocząć po sezonie.

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Janina Gawlas, lat 90, ul. Kręta 12

Jan Szlaur lat 85, ul. Leśna 7

☆☆☆



31 maja na polu biwakowym w Dobce odbył się festyn zorganizowany przez Miejskie Koło PSL z okazji Święta Ludowego. Wśród ponad dwustu obecnych na festynie mieszkańców dostrzec można było radnych i burmistrzów. Spożywano tradycyjną jajecznicę, toasty wznoszono miodonką, a do tańca przygrywał zespół doborowych ustronińskich muzyków.

Ci, którzy od nas odeszli:

Amalia Sanecka, lat 88, ul. Strażacka 2

Zarząd Miejski Polskiego Stronnictwa Ludowego w Ustroni, z żalem zawiadamia, że dnia 23.5.1993 r. odszedł od nas

Śp. kol. Paweł DRÓZD

długoletni działacz naszego stronnictwa, były radny miejski, ceniony rolnik z Ustronia-Hermanic.

Cześć Jego Pamięci
ZM PSL Ustron

U NAS PŁACI OBYWA TEL

(dokończenie ze str. 1)

wę. Realizacja takiego planu jest pod stałą kontrolą w trakcie prac budowlanych, a po ich zakończeniu okresowo sprawdza się działanie oczyszczalni. O samych indywidualnych oczyszczalniach pisał w GU Stanisław Bulcewicz, my przypominamy jedynie, że składają się one z szamba, przedfiltru, filtru i specjalnych drenów. Wielkość szamba we Francji określa ilość osób zamieszkujących w bu-

dynku. Dla 6 osób jest to pojemność 3000 litrów.

Obecni na spotkaniu pytali gościa z Francji głównie o szczegóły techniczne i francuskie regulacje prawne w tej materii. My od polskich specjalistów dowiedzieliśmy się, że całkowity koszt budowy takiej oczyszczalni w naszym kraju to 15 mln. zł. We Francji tego typu inwestycje refinansuje gmina w 70%. U nas za całość płacić musi obywatel. (ws)

KRONIKA POLICYJNA

28.5.93 r.

O godz. 8.40 doszło do kolizji drogowej na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej. Kierujący samochodem Ford Fiesta mieszkaniec Gliwic wymusił pierwszeństwo przejazdu na Mercede-sie należącym do mieszkańca Wisły. Kierowcy trzeźwi, nałożono mandat karny.

29.5.93 r.

O godzinie 8.20 zanotowano kradzież samochodu VW Pasat spod sklepu „Maruś” przy ul. Konopnickiej na szkodę obywatela Niemiec. Dzięki pomocy mieszkańców, m.in. jednego z radnych został zatrzymany jeden ze sprawców kradzieży. Uszkodzony pojazd przekazano właścicielowi.

Na ul. 3 Maja kierujący samochodem Star mieszkaniec Wisły doprowadził do kolizji z Fiatem 125p. Kierowcy trzeźwi. Nałożono mandat karny.

W godzinach rannych zanotowano przypadek kolportażu fałszywych banknotów o nominale 1 miliona złotych. W wyniku podjętych działań przy współudziale mieszkańców Ustronia zatrzymano grupę czterech mężczyzn poruszających się samochodem dostawczym Mercedes podejrzanych o wprowadzanie do obiegu tych

banknotów. Zastosowano wobec nich areszt tymczasowy. Postępowanie wyjaśniające w toku.

Na ul. 3 Maja doszło do kolejnej kolizji. Kierujący samochodem marki Fiat 126p mieszkaniec Sosnowca wymusił pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym Polonezie kierowanym przez mieszkańca Rudy Śląskiej. Kierowcy trzeźwi. Sporządzono wniosek do kolegium.

29/30.5.93 r.

Z parkingu na Oś. Centrum skradziono samochód osobowy marki Nissan Sunny o numerze rejestracyjnym M-IN-2751, koloru granatowego na szkodę obywatela Niemiec.

30.5.93 r.

Na parkingu przy sanatorium „Róża” dokonano włamania do czterech Fiatów 126p. Sprawcy ukradli drobne akcesoria i wyposażenie pojazdów na łączną sumę ok. 8 milionów zł.

31.5./1.6.93 r.

W nocy ujawniono włamanie do hurtowni „Dorok” przy ul. 3 Maja. Straty wynoszą ok. 2 mln zł. Postępowanie wyjaśniające trwa.

Na parkingu przy DW „Złocię” dokonano włamania do Poloneza. Skradziono wyposażenie pojazdu wartości ok. 2 milionów złotych. (E.T.)

STRAŻ MIEJSKA

27.5. — W Ustroni-Polanie zobowiązano właściciela wraku samochodu Syrena do wywiezienia go na złom.

27.5. — W wyniku kontroli porządków w rejonie ul. Szpitalnej stwierdzono wyciek nieczystości z szamba oraz fakt wyrzucania śmieci na skarpę nadwiślańską. Polecono uporządkować teren i usunąć przeciek.

28.5. — Mieszkaniec Ustronia będący w stanie nietrzeźwym za-

klócał porządek publiczny przed kinem „Uciecha”. Ukarano go mandatem.

29.5. — Kierownikowi rzeźni przy ul. Spółdzielczej polecono doprowadzić nawierzchnię ulicy do stanu pierwotnego po wykonanych wykopach.

31.5. — Przeprowadzono kontrolę bulwarów nad Wisłą oraz drogi wyjazdowej na Równicę. Kierowców winnych łamania przepisów ruchu drogowego ukarano mandatami na łączną sumę 500 000 zł. (E.T.)

Ze zbiorów Muzeum

Jest to fotel, który wraz z innymi meblami wchodził w skład wyposażenia gabinetu dyrektora „Kuźni” inż. Jana Jarockiego. Cały komplet mebli: biurko, szafę, 2 fotele, 4 krzesła i zegar otrzymało Muzeum w darze od Zakładów Kuźniczych na początku lat 80-tych. Meble pochodzą z okresu międzywojennego i były w gabinecie dyrektora do końca lat 50-tych. Potem znajdowały się w różnych biurach „Kuźni” w Ustroni, by wreszcie trafić do Muzeum.



Ogłoszenia drobne

Sprzedam przyczepę Niewiadów 400 kg. Wiadomość: Ustron, tel. 32-07.

Autokarowe przewozy do Niemiec, Londynu. Centralna Informacja i Recepcja, Ustron

Absolwentka LO, uczciwa, solidna, podejmie pracę. Ustron, skr. pocz. 27.

Okazja! Octawia S. czerwona, po kapit. Cieszyn tel. 226-55 po godz. 15.00.

Tanio sprzedam Mikser Akord ze wzmacniaczem, kolumny Alton 80, magnetofon Diora, 2 sterowniki do świateł, węże, rampy świetlne, kamerę pogłosową, mikrofon, fiolet. Ustron, ul. Konopnickiej 38/2.

Dr n. med. Eugeniusz Zielonka, specjalista reumatolog, uprzejmie informuje o otwarciu prywatnego gabinetu reumatologicznego. Ustron, ul. Mickiewicza 1. Godziny przyjęć: poniedziałek, środa 15.00—16.00.

Znakowanie samochodów zabezpieczające przed kradzieżą łącznie ze znakowaniem tajnopisem oraz wprowadzeniem do ogólnopolskiego komputerowego banku pojazdów oznakowanych w W-wie. Ustron, ul. Stalmacha 7, tel. 26-01.

PRZEDSZKOLAKI DZIĘKUJĄ

Dzieci Przedszkola nr 1 w Ustroniu dziękują kierownictwu Biura Organizacji Turystyki „GAZELA” za zorganizowanie i sfinansowanie wycieczki na Równicę, a także właścicielom CA-FE-BAR „Oleńka” za ufundowanie lodów z okazji Dnia Dziecka.

GDZIE TO JEST?

Ponownie proponujemy foto-zagadkę. Na odpowiedzi gdzie to jest, czekamy do 30 bm.

Grafika zamieszczona w nr 19 GU przedstawiała dom Lipowczana na Gojach przy ul. A. Brody. Niestety i tym razem nie nadeszły prawidłowe odpowiedzi.



Sprzedam motor CZ-350. Skoczowska 142.

Puszyste Panie!
Nareszcie sklep dla Was.

Sklep „MAXI” poleca
bieliznę, garsonki, bluzki,
spódniczki.
Rozmiary od 46 wzwyż.
Ustron — pawilon handlowy
ul. 9 Listopada

HURTOWNIA SMAKOSZ

Ustron ul. Krzywa 5 tel. 28-14

Poleca:

piwo butelkowe z browarów polskich i czeskich już od 5700 zł/but. oraz pepsi-colę i napoje w kartonach.

czynne od 7.00—19.00

Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem — gratis!!

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie.

ZAPRASZAMY

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie sponsorom: Ewie i Pawłowi Rakowski, Jadwidze i Bogusławowi Heczkom, Benedyktowi Kubokowi, Wandzie i Henrykowi Chmielom, Józefowi Majznerowi, Henrykowi Rakowskiemu oraz zespołowi w składzie: J. Hławiczka, H. Pagiela, B. Śliż, Z. Pieczonka za okazaną pomoc składa Chór Nauczycielski „Czantoria”.



ADRES OŚRODKA:

ul. Ogrodowa 6

43-450 USTRON

tel.: (0-3864) 37-33

PRYWATNY OŚRODEK MEDYCZNY

oferuje w ciągu jednej wizyty:

kompleksowe badania z natychmiastowymi wynikami dla ludzi zdrowych

„ABY NIE UTRACIĆ ZDROWIA”
oraz pełną diagnostykę i terapię ludzi chorych.

GABINET INTERNISTYCZNY

GABINET ORTOPEDYCZNY

GABINET LARYNGOLOGICZNY

LABORATORIUM

PRACOWNIA EKG

PRACOWNIA SPIROMETRII

PRACOWNIA USG

GABINET PORADNICTWA

w zakresie problemów małżeńskich, rodzinnych, wychowawczych, zaburzeń psycho-emocjonalnych

DZIAŁ REHABILITACJI:

— gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna dzieci grupowa oraz indywidualna (np. przy wadach postawy),

— rehabilitacji osób z zespołami bólowymi kręgosłupa (dyskopatie, osłabienie gorsetu mięśniowego kręgosłupa, wady wrodzone),

— gabinet masażu i usprawnienia fizjoterapeutycznego

DZIAŁ AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ:

— gimnastyka prewencyjna (zdrowotna) dla kobiet

— solarium, — siłownia

W Ośrodku prowadzone są

BADANIA OKRESOWE pracowników firm

zgodnie z obowiązującymi wymogami

Państwowej Inspekcji Pracy.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa

— Ekspozycja stała: „Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia”

— „Życie Muzyczne Ustronia”

— Wystawa Filatelistyczna: 10-cio lecie Koła nr 60

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich

Muzeum czynne od poniedziałku do soboty od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00, czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.

Galeria grupy plastycznej „Brzimy”

— wystawa i sprzedaż prac plastyków ustroniskich w budynku Centralnej Informacji i Recepcji, Rynek 7.

SPRAWOZDANIE

z seminarium dziennikarskiego dla redaktorów gazetek szkolnych „Bad Marienberg 93”, czyli słów kilka o zbieraniu pieniędzy i długiej podróży w Autosanie z napisem „Uniwersytet Śląski” na masce.

Aby uczestniczyć w atrakcyjnie zapowiadającym się seminarium w RFN musiałśmy zdobyć pieniądze na opłacenie przejazdu do Bad Marienbergu autobusem Uniwersytetu Śląskiego. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy szukać wsparcia finansowego w ustronńskim Urzędzie Miejskim. Tam też skierowałyśmy pierwsze kroki w pełnym składzie trzech uczennic redagujących gazetkę szkolną „Odbicie” w Technikum Hotelarskim w Wiśle.

— Niestety w budżecie miasta nie ma pieniędzy na takie cele — powiedział burmistrz i poradził udać się do Wydziału Kultury UM.

— Niestety w budżecie nie mamy pieniędzy na takie cele — powiedziano nam w Wydziale Kultury i poradzono udać się do Gazety Ustronńskiej.

— Niestety w budżecie Gazety nie ma pieniędzy na takie cele — powiedział redaktor i zaczął zastanawiać się, gdzie by tu nas odesłać. Wykorzystując moment zadumy zaapelowałyśmy do jego sumienia, wspomniałyśmy o szkoleniu młodych kadr, by w ostateczności zaproponować odpracowanie zainwestowanych w wyjazd funduszy, mając na myśli pisanie artykułów. Pomysł został zaakceptowany w nieco zmienionej formie. Miałymy mianowicie zbierać do GU ogłoszenia i reklamy, a część opłat za nie byłaby naszym wynagrodzeniem. Cóż było robić. Ruszyliśmy w Ustronń zbierać reklamy do GU. Nie okazało się to proste. Oczywiście wszyscy byli zainteresowani, ale w innym terminie. Pierwszy sukces to Wytwórnia Wód Gazowanych „Ustronjanka”, a potem „Proinbud”, „Maruś”, „Prywatny Ośrodek Medyczny”. Seminarium w RFN stało się dla nas realne.

Cały wyjazd organizował Joachim Liszka — prezydent Domu Europejskiego Ustronń — Cieszyn, który pracuje na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Tak więc jako pyszne i dumne uczennice szkoły średniej zasiadłyśmy na fotelach autobusu z napisem „Uniwersytet Śląski”.

Ze wspaniałym panem kierowcą droga nie dłużyla się wcale i lzy po pożegnaniu szybko wysychały. Ale do czasu. Gdzieś po czterech

godzinach jazdy, będąc w okolicy Kłodzka, stanęliśmy sobie z naszym autobusem bynajmniej nie dla odpoczynku. Po prostu nastąpiła awaria tylnego mostu, dzięki której powstało lekkie opóźnienie. W wyniku bardzo sprawnego organizowania naszych opiekunów i oczywiście pana kierowcy, po godzinie zostaliśmy odholowani do ośrodka wypoczynkowego, gdzie zostaliśmy na noc.

Rankiem wstaliśmy już po pierwszym pianiu koguta, żeby tylko nie przegapić z nadzieją wyczekiwanego autobusu z pięknym napisem „Uniwersytet Śląski” na masce. Oczekiwany przez nas pojazd zjawił się co prawda, ale o godzinie 15.00. Najważniejsze, że w ogóle się zjawił, że pojechaliśmy dalej, bo pan kierowca stwierdził, że nie wie nic o dalszej jeździe, no i że wracamy do Cieszyna. Tak się jednak nie stało. Ruszyliśmy w drogę po raz drugi. Tym razem bez leż pożegnania. Zatrzymaliśmy się jeszcze w Jeleniej Górze, gdzie to oczekiwali na nas uczniowie LO, którzy także mieli nadzieję na przejażdżkę autobusem nie pierwszej nowości, ale za to ze wspaniałym wielokolorowym napisem „Uniwersytet Śląski”. Mimo że przyjechaliśmy z dwudziestoczęternym opóźnieniem, oczekiwali nas cierpliwie, bo cóż im innego pozostało. Mieliliśmy w autobusie osiem wolnych miejsc i tyleż osób oczekiwaliśmy. Zdziwiliśmy się gdy do naszego autobusu chciało załadować się dziesięciu młodych redaktorów. W wyniku tego nieporozumienia jedna osoba zrezygnowała, a jedna została upchnięta ze swymi kolegami na tylnych siedzeniach. Pojechaliśmy. Tym razem już bez większych przeszkód osiągnęliśmy cel — z piskiem opon podjechaliśmy pod Dom Europejski w Bad Marienbergu.

Rozpoczęły się wykłady i praca nad tworzeniem gazetki, co było głównym naszym zadaniem. W seminarium brali udział także Niemcy, Czesi i Węgrzy. Wszyscy otrzymaliśmy ten sam temat — „WIR BAUEN EUROPA”, który każdy rozwijał według swego pomysłu. Odbyliśmy także wycieczkę do Bonn, połączoną z konferencją prasową z udziałem dziennikarzy rosyjskich, indyjskich i polskich.

Mimo, że całe seminarium nastawione było na stworzenie profesjonalnej młodzieżowej gazetki o charakterze międzynarodowym, bawiłyśmy się świetnie. Trzeba też stwierdzić, że język niemiecki nie jest wcale taki trudny i dość łatwo jest się nim porozumieć. Poznałyśmy całe mnóstwo wspaniałych ludzi, nawiązały się nowe przyjaźnie. Teraz wszyscy czekamy na następne seminarium, które tym razem odbędzie się w Cieszynie.

Redakcja „Odbicia”
ZSGH w Wiśle

Nagrody OPP

27 maja w Zakładowym Domu Kultury Kuźnik odbyła się wystawa, podsumowująca rok Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Obecnie ok. 700 dzieci bierze udział w zajęciach Ogniska.

OPP opiera swoją działalność przede wszystkim na bazie domu kultury, z którego pomieszczeń może korzystać bezpłatnie. Oprócz tego zajęcia odbywają się w SP nr 2 oraz w Nierodzimiu i Przedszkolu nr 7. Warto przypomnieć profile kółek, w jakich dzieci mogą rozwijać swoje umiejętności. Są to: plastyka, makrama, tkactwo, modelarstwo, fotografika, taniec, akrobatyka, zajęcia informatyczne oraz kółko językowe. Te dwie ostatnie propozycje cieszą się wśród dzieci największą popularnością. Trzeba też wspomnieć o działaniu zespołu wokalnoinstrumentalnego „Mała Czantoria” oraz grupy akrobatów.

Pani Irena Wińczyk, dyrektorka OPP mówi, że mogłoby być znacznie więcej różnego rodzaju imprez, jednak decydującą przeszkodą stanowi brak funduszy. Ognisko posiada własny Komitet Rodzicielski, a roczna składka (jak na razie) wynosi 100 tys. zł.

Na uroczyste zakończenie roku szkolnego OPP zaproszono rodziców oraz władze Ustronia.

W programie artystycznym wystąpił zespół przedszkolaków z Przedszkola nr 7 pod kierownictwem Katarzyny Gawlas, zespół akrobatyczny Wandy Węglarz, Anny Depty i Czesławy Chlebek, a także gościnnie dzieci z ogniska muzycznego.

Wręczono nagrody dla dzieci, które zajęły czołowe miejsce

w Miejskim Konkursie Wiedzy o Ustroniu, oraz Miejskim Konkursie Plastycznym.

W konkursie plastycznym było aż 7 pierwszych miejsc. A oto laureaci: Arkadiusz Zawada SP-1, Patrycja Czerwiec także z SP-1 Sebastian Macura, Monika Szczurek, Jolanta Nowak, Małgorzata Karasek — wszyscy z SP-2 oraz Beata Chmiel z SP-6.

Prace Ustronńskich dzieci będzie można podziwiać do końca czerwca w sali wystawowej Domu Kultury. Warto wspomnieć, że niektóre prace nie zostały nagrodzone, gdyż dyrekcja OPP nie posiada funduszy na zakup nagród dla dzieci.

(R-L)



Trwa remont ul. Ogrodowej

Fot. W. Suchta

SKROMNA MILA



Fot. W. Suchta

Zaledwie 8 osób stanęło — 29 maja — na starcie biegu przełajowego pod nazwą „II Złota Mila Burmistrza”. Pierwsze miejsce zajął Andrzej Łukasiak z Cieszyna, II miejsce Andrzej Pilch z Ustronia, a III Adolf Garnarz z TSR SIŁA Ustron.

Najstarszym uczestnikiem biegu był Andrzej Georg z Ustronia a najmłodszym — licząca zaledwie 10 lat — Joanna Staszewska z Świętochłowic.

Tak małą liczbę uczestników organizatorzy tłumaczyli faktem, że w tym samym czasie w województwie rozegrano inne biegi.

Być może kiedy władze sportowe wpiszą ustroniskie biegi do swego kalendarza imprez sportowych, terminy nie będą ze sobą kolidowały.

M.L.

PRZETARG

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron

Ogłasza przetarg ofert na:

1. Zbycie cegielni w Ustroniu — Nierodzinu z przeznaczeniem na prowadzenie produkcji ceramicznej lub innej działalności produkcyjno-usługowej.
2. Zbycie świetlicy w Ustroniu — Lipowcu z przeznaczeniem na prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej lub magazynowo-hurtowej.

Przetarg ofert odbędzie się w dniu 24.06.1993 r. w Urzędzie Miejskim w Ustroniu pok. nr 24 o godz. 10-tej cegielnia, o godz. 11-tej świetlica.

Bliższych informacji można uzyskać w Wydziale Techniczno — Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego pok. nr 30 tel. 25—67, lub zapoznać się z ogłoszeniami wywieszonymi na tablicach ogłoszeń w Ryńku i budynku Urzędu.

Roztomili ludeczkowie!

Ciekawe, jako też Hanka sie dowiedziała, że my sie z Jyndrysym kamraczmy? Jo myślę, że ona musiała pore razy z łokna na Manhattanie widzieć jako sie Jyndrys kwancko do mie pod Czantoryje, abo zaś jo sie smyczmy do Jyndrysa. Tóż dobre, niech se tam Hanka wiy, dyć to nima nic takigo, coby drudzy nimógli o tym wiedzieć.

Nó tóż jak żech przeczytał w „Ustrónskij”, jako Hanka radzi Jyndrysowi, coby popytł swoich znomych o pomoc, jakby ni miol o czym pisać, pomyślełech se, że trzeja by było kamratowi pumóc i sprubować sie przejechać tym autym zaprzynionym w pore kóni.

Auto dóma mómy, kónia też, ale jyny jednego. Nó, ale pora kóni to dycki je szumniejsze, niż jedyn kóniczek. Tóż poszelełech do sómsiada drugigo kónia przipojcząć. Potym żech tak dōgo majstrowoł, aż jakosi żech ty kónie do tego auta zaprzynnył. Pomyślełech, że naprzód sie sprubujem przejechać tōm cestōm kole Jónka pod Czantoryje. Jak mi ta jazda dobrze pujdzie, to potym pojadyem do cyntrum Ustrónio — tak żech se myśleł.

Nó tóż se siadōm do tego auta, rogule chytōm do gorści, biczysko przez łokno wystawiōm i jadym. Poganiōm biczyskim kóniczki, wołōm na nich — heta, ci — a rogulōm przī tym kryncym na prawo albo na lewo.

Ale nie wiyem, czy to tymu, że mōj kón sie ze sómsiadowym kónim za bardzo nie znoł, czy też sie kónie poboył tego auta, co go ciōngnyły za sobōm — jyny że narōz sie straszecznie daly do galopu i ło malo żech do przikopy nie wpod. Na to nieszczynści jeszcze sie tam kansi naździol jakisi policaj i zaroz mie zaczął brać za kabot, co to za breweryje na ceście wyprawiōm. Domogol sie, aż mu papiōry pokożym. Jo sie go pytōm — kiere papiōry, od auta czy od kóni, a ón na to, że wszyscy, jaki mōm przī sobie. Potym mi mandat wypisōł i kōżo placić. Jo mu chciał wōynaczyć, żech jyny chciał sprubować, co mi w „Ustrónskij” radzili. Ale tyn policaj isto „Ustrónskij” nie czytuje i nie dōł se nic powiedzieć.

Nie bydym sie chwołil, wiela mnie ty figle kosztowały, ale szwarny grosz żech zapłacił. Jak bych to Jyndrysowi wszystko polopowiadōł, to nie wiyem, czy by mi uwierzil, toż wołolech wōm to sōm łopisać.

Karel spod Czantoryje

Ogłoszenia za darmo!

Ogłoszenia drobne do 10 słów w Gazecie Ustrónskiej zamieszczamy za darmo. To okazja, z której trzeba skorzystać!

Pozioomo: 1) znosi złote jajka 4) w rodzinie „Fiata” 6) zabawa, konkurs 8) tworzą ostrokół 9) mądry ptak nocny 10) raczej marne na przyszłość 11) z towarami na półkach 12) miasto we Francji 13) sroczka ją warzyła 14) odpad skrawania 15) szkoła średnia 16) producent filmów fotogr. z Niemiec (wspak) 17) duch z zaświatów 18) dowódca arki 19) księżniczka — spadła z konia 20) wydziela go żmija

Pionowo: 1) urzędnik grodzki 2) sensacje dnia 3) bitwa na serio 4) konkuruje z kinem 5) drzewo z osiki 6) rodzaj igły do szycia 7) w rodzinie krokodyli 11) przedstawienie teatralne 13) pasą się na łące 17) symbol cynku

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedź oczekujemy do 30 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 19

CZYJA ROLA TEGO STÓG

Nagrodę wylosowała Halina Koziellek z Ustronia, Os. Cieszyńskie 4/17. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 23

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, perter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgleina 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.6.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 10.6.1993 r.